

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2017 roku, wniesionym w trybie elektronicznego postępowania upominawczego, skierowanym przeciwko T. M., powód (...) Bank Spółka Akcyjna w W. – wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 212.254,05 zł wraz z odsetkami umownymi naliczanymi w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od kwoty 197.653,48 zł od dnia 20 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz nakazanie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że pomiędzy nią a pozwanym doszło do zawarcia w dniu 19 grudnia 2016 roku umowy kredytu. T. M. nie wywiązał się z ustalonych warunków spłaty i umowa została wypowiedziana. Jako datę wymagalności świadczenia wskazano 11 lipca 2017 roku. Pozwany wezwany do spłaty całości zadłużenia.

(pozew k. 3-6, pismo k. 10, załączniki do pisma k. 61-103)

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachów stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

(postanowienie k. 7)

Nakazem zapłaty z dnia 29 grudnia 2017 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie II Nc 494/17, zasądził od pozwanego całą dochodzoną pozwem należność wraz z odsetkami i kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 11)

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu i zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała istnienie, wysokość i wymagalność dochodzonego roszczenia, zarzuciła użycie podstępu przy podpisaniu umowy, brak prawidłowego pełnomocnictwa dla osób reprezentujących bank, brak wypowiedzenia umowy, zawyżone koszty kredytu.

(zarzuty k. 22-40)

W odpowiedzi na zarzuty pozwanego, strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

Bank przedstawił dokumenty w postaci wniosku pozwanego o kredyt, wyjaśnił, że umowa została zawarta przez osobę uprawnioną do zawarcia umowy w imieniu banku, a niewywiązanie się z umowy przez pozwanego skutkowało jej wypowiedzeniem. Przedstawiono sposób rozliczenia kwoty dochodzonej pozwem.

(odpowiedź na zarzuty k. 51-53)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2016 roku T. M. wystąpił z wnioskiem o udzielenie kredytu gotówkowego. Przedstawiając oświadczenie dotyczące jego sytuacji osobistej i materialnej, wniósł o udzielenie informacji o wysokości możliwego do uzyskania kredytu.

(wniosek k. 57-58)

W dniu 19 grudnia 2016 roku T. M. zawarł z (...) Bankiem S.A.
w W. umowę kredytu gotówkowego (...).

W imieniu banku umowę podpisał B. S. prowadzący własną działalność gospodarczą pod firmą (...)

(umowa k. 92-96)

Bank przy zawieraniu umowy korzystał z pośrednictwa kredytowego. Pośrednikiem centralnym był (...) S.A. w G. (tzw. Integrator). Pośrednik ten nawiązywał w ramach swojej umowy porozumienia z mniejszymi pośrednikami (tzw. Przedsiębiorcy), którzy w ten sposób przystępowali do umowy pośrednictwa z bankiem. Takim pośrednikiem była m.in. firma (...) (tzw. Przedsiębiorca).

Podpisujący w imieniu banku umowę kredytu B. S. działał jako pośrednik kredytowy. Umowa została zawarta w siedzibie pośrednika.

(porozumienie o współpracy k. 134, zeznania świadka M. K. (1) e-protokół k. 162, adnotacje 00:08:56 k. 158-159, zeznania świadka M. K. (2) e-protokół k. 162, adnotacje 00:28:58 k. 159 odwr., zeznania pozwanego e-protokół k. 162 adnotacje 00:47:22 k. 160 odwr.)

Zgodnie z pkt II B umowy Bank udzielił kredytu gotówkowego w wysokości 199.999,15 zł. Na kwotę tę miały złożyć się: kwota udostępniona na cele konsumpcyjne w wysokości 113.481 zł, prowizja banku w wysokości 46.799,80 zł oraz kwota dla pośrednika kredytowego w wysokości 39.718,35 zł. Okres kredytowania określono na 144 miesiące.

Zgodnie z treścią pkt II B T. M. podpisał dyspozycję wypłaty.

(umowa k. 91, sposób naliczania odsetek k. 62, harmonogram spłat k. 63-74, regulamin k. 75-76, dyspozycja k. 97, dyspozycje banku k. 61)

Podczas zawierania umowy T. M. został poinformowany, że kredyt będzie wypłacony w dwóch transzach. Warunkiem uruchomienia drugiej transzy było zlecenie wypłaty prowizji z pierwszej wpłaty.

Dlatego, kredytobiorca po uzyskaniu środków w wysokości 113.481 zł (po potrąceniu prowizji banku w wysokości 46.799,80 zł oraz prowizji pośrednika określonej w umowie w wysokości 39.718,35 zł) dokonał przelewu kolejnej kwoty prowizji na podane mu konto w wysokości 47.999,80 zł, zgodnie z żądaniem pośrednika, który wyjaśnił, że jest to warunek wypłaty drugiej transzy.

(wyciąg k. 61, potwierdzenie przelewu k. 46, zeznania świadka M. K. (1) e-protokół k. 162, adnotacje 00:08:56, 00:15:20, k. 158-159, zeznania świadka M. K. (2) e-protokół k. 162, adnotacje 00:31:46 k. 159 odwr., zeznania pozwanego e-protokół k. 162 adnotacje 00:52:19, 00:55:59, 01:00:35, k. 160 odwr.-161)

Po wykonaniu przelewu środków w wysokości 47.999,80 zł T. M. oczekiwał na kolejną transzę, jednak żadne środki nie wpłynęły. Pomimo prób wyjaśnienia sytuacji nie udało mu się skontaktować z przedstawicielem banku, który podpisał umowę ani telefonicznie, ani osobiście, nie było odpowiedzi na pisemne zapytanie. Gdy kredytobiorca udał się na miejsce, okazało się, że biuro pośrednictwa zostało zamknięte. Z doniesień prasowych dowiedział się, że wszczęte zostały postępowania karne przeciwko pośrednikowi.

(zeznania świadka M. K. (1) e-protokół k. 162, adnotacje 00:18:43, 00:26:06, k. 159, zeznania świadka M. K. (2) e-protokół k. 162, adnotacje 00:34:51, k. 159 odwr. zeznania pozwanego e-protokół k. 162 adnotacje 00:47:22, 00:55:59, 00:58:42 k. 160 odwr.-161)

Na poczet kredytu T. M. dokonał trzech wpłat w łącznej wysokości 6.001,18 zł.

(niesporne: pismo pozwanego k. 141, zestawienie wpłat k. 60 odwr., zeznania pozwanego e-protokół k. 162 adnotacje 00:47:22 k. 161)

Wobec niedotrzymania terminów płatności bank wypowiedział umowę, określając zaległość na kwotę 203.130,03 zł i żądając jej spłaty w terminie 30 dni pod rygorem wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie zastrzeżono, że wpłata kwoty 9.138,74 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania tego pisma spowoduje, że wypowiedzenie nie wywoła skutków prawnych, a bank potraktuje je jako niebyłe i niezłożone. Wypowiedzenie zostało doręczone w dniu 30 maja 2017 roku. Ostateczne wezwanie do zapłaty na kwotę 207.477,88 zł zostało wystosowane w dniu 22 sierpnia 2017 roku.

(wypowiedzenie k. 98, wezwanie do zapłaty k. 100)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o powołane dowody z dokumentów – żaden z dowodów nie był kwestionowany. Nie podważono również zeznań świadków – dwóch osób, które towarzyszyły pozwanemu przy zawieraniu umowy i potwierdziły wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a w szczególności deklaracje wypłaty dalszej kwoty kredytu po uiszczeniu prowizji bezpośrednio na rzecz pośrednika kredytowego (prowizji nie zastrzeżonej umową).

Kwestia współpracy z pośrednikami nie zostały w pełni udokumentowane, gdyż bank zasłaniał się tajemnicą handlową. Jednak – jako strona procesu złożył oświadczenie, że obaj pośrednicy: zarówno (...) S.A. w G., jak i (...) B. S. działali w jego imieniu i na jego rzecz. To strona powodowa nie tylko potwierdziła, że osoby w miejscu biura zawarły umowę w imieniu banku, ale wręcz podkreślała, że osoby te działały na zlecenia banku. Ponieważ strona pozwana podniosła zarzuty dotyczące w istocie działań i postępowania pośrednika, to oświadczenie banku należy uznać za przyznanie okoliczności, iż osoby, których dotyczyły te zarzuty, działały w jego imieniu.

Na wezwanie Sądu do wyjaśnienia, na podstawie jakiej umowy działali pełnomocnicy banku, z kim została zawarta umowa pośrednictwa (z bankiem czy kredytobiorcą) bank przyznał, że to on pozostawał stroną umowy pośrednictwa kredytowego. Okoliczność ta również okazała się niesporna.

W toku postępowania powstał spór dotyczący złożonych dokumentów, w tym kwestii przedłożonego przez bank rozliczenia. Okoliczności te jednak nie wpłynęły na rozstrzygnięcie, z uwagi na omówione poniżej motywy oddalenia powództwa. Dlatego jedynie na marginesie Sąd wskazuje, że podziela argumentację strony powodowej dotyczącą dokumentów generowanych elektronicznie, uznając ich moc dowodową. Ostatecznie zresztą strona pozwana nie zakwestionowała wysokości dokonanych wpłat – okoliczność ta pozostała niesporna.

Na rozprawie w dniu 19 września 2018 roku Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o zwrócenie się do Prokuratury Regionalnej we W. o udzielenie informacji dotyczących postępowania RP 1 Ds. 41/2016 roku. Wprawdzie postępowanie to ma dotyczyć pośrednika, który zawarł umowę z pozwanym, jednak pozwany nie wstąpił do tego postępowania jako poszkodowany (T. M. dopiero nosi się z takim zamiarem), należy zatem wnioskować, że postępowanie karne na obecnym etapie nie dotyczy w ogóle umowy objętej niniejszym pozwem, nie ma więc wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W powyższym stanie faktycznym, Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie wyjaśnieniu podlega kwestia formalna dotycząca pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego P. C.. Postanowieniem z dnia 11 lipca 2018 roku Sąd odmówił dopuszczenia go do udziału w sprawie na podstawie przedstawione pełnomocnictwa i umowy zlecenia.

Zgodnie z uregulowaniami proceduralnymi Kodeksu postępowania cywilnego zasada ustanawiania pełnomocnika według swobodnego uznania strony (art. 86 k.p.c.) doznaje zasadniczych ograniczeń. Podkreślił to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07 (OSNC 2008, nr 12, poz. 133) wskazując, że może to polegać m.in. na ograniczeniu swobody wyboru pełnomocnika przez określenie kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 k.p.c.).

Na tym tle, szczegółową analizą problemu ustanawiania pełnomocników nieprofesjonalnych zajął się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 września 2010 roku, sygn. akt III CZP 52/10 także podkreślając, iż z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego art. 87 § 1 k.p.c. wynika, że teza o ograniczeniu możliwości występowania w sprawach sądowych nieprofesjonalnych pełnomocników aktualna nadal. Uzasadnieniem jest fakt, iż zastępstwo procesowe jest jedną z form pomocy prawnej, której wykonywanie co do zasady wymaga spełnienia odpowiednich warunków formalnych w postaci wykonywania jednego z zawodów prawniczych.

Jako wyjątek od zasady traktowana jest możliwość występowania w charakterze pełnomocnika procesowego innej osoby. Ustanowienie takiej osoby pełnomocnikiem procesowym strony jest konsekwencją istnienia innego stosunku prawnego (podstawowego) w postaci m.in. stałej umowy zlecenia, w której zakres wchodzi przedmiot sporu. Pełnomocnictwo procesowe jest wówczas jednak czynnością wtórną w stosunku do umowy podstawowej, jaką jest umowa zlecenia, ewentualnie umowa zarządu majątkiem lub interesami strony (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1991 r., III CZP 41/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 28). Warunki ustanowienia takiej osoby pełnomocnikiem procesowym wynikają z art. 87 § 1 k.p.c., według którego istotne jest jedynie to, aby zakres stałego zlecenia obejmował przedmiot postępowania. Dlatego wymaganiem stawianym umowie zlecenia, która może stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego, jest objęcie nią czynności nie będących czynnościami procesowymi.

W omawianej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, iż umowa zlecenia przewidująca wyłącznie reprezentowanie dającego zlecenie (mocodawcy) przed sądami nie może być podstawą udzielenia pełnomocnictwa procesowego, które w takim przypadku przybrałoby postać pełnomocnictwa procesowego ogólnego, przewidzianego w art. 88 k.p.c. (także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1992 r., III CZP 4/92).

Natomiast w wyroku z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 51/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że nie może stanowić podstawy pełnomocnictwa procesowego udzielonego przyjmującemu zlecenie przez zleceniodawcę umowa stałego stosunku zlecenia obejmująca jedynie ogólnie reprezentowanie interesów majątkowych.

W uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., I PZP 21/94 (OSNP 1994, nr 6, poz. 68) i z dnia 21 maja 1991 r., III CZP 41/91 (OSNC 1992, nr 2, poz. 28) podkreślono, że powierzenie czynności w oparciu o umowę zlecenia nie może prowadzić do obejścia określonych w art. 87 § 1 k.p.c. ograniczeń w możliwości ustanawiania pełnomocnikami procesowymi osób, które nie spełniają kryterium odpowiedniego przygotowania zawodowego do wykonywania tej funkcji.

Na tym tle wywieziono (w uchwale z 23 września 2010 roku), że według art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Określenie czynności prawnej będącej przedmiotem zlecenia należy do elementów przedmiotowo istotnych umowy zlecenia. Czynności te winny być określone. Zakres przedmiotowy umowy, która ma stanowić podstawę pełnomocnictwa procesowego, musi być węższy od umowy zobowiązującej do wykonywania zarządu majątkiem lub interesami strony. Z perspektywy art. 87 § 1 k.p.c. stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwić sądowi pozytywną ocenę, że przedmiot sprawy – przez który, zgodnie

z stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, należy rozumieć przedmiot postępowania toczącego się lub wszczynanego przed sądem, tj. żądanie pozwu i jego podstawę faktyczną – obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną wchodzącą w zakres zlecenia. Dopuszczalność udzielenia pełnomocnictwa osobie pozostającej

w stałym stosunku zlecenia ogranicza się bowiem tylko do spraw, których przedmiot wchodzi w zakres tego zlecenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07). Zakres zlecenia wyznaczają te elementy umowy, które określają bliżej przedmiot zlecenia - tj. czynność prawną, którą na podstawie umowy ma wykonać osoba przyjmująca zlecenie lub zobowiązująca się do wykonania usługi – i pozwalają wyodrębnić tak określony przedmiot umowy z ogółu spraw mocodawcy.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, udzielone w niniejszym postępowaniu pełnomocnictwo i złożona umowa, stanowiąca jego podstawę, nie legitymują P. C. do występowania jako pełnomocnik procesowy T. M. w sprawie o zapłatę z powództwa banku.

Przedłożona umowa zlecenia określa zakres zlecenia w sposób ogólny, wykluczony przez judykaturę choćby w powołanych powyżej orzeczeniach (§ 1 umowy). Samo uprawnienie do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego zawarte

w ustępie trzecim (w związku z ustępem pierwszym) należy potraktować jako ramowe pełnomocnictwo ogólne, niedopuszczalne – jak wywiedziono powyżej –

w odniesieniu do osób nie będących zawodowymi pełnomocnikami, zmierzające do ominięcia regulacji art. 87 k.p.c. Umowa przewidująca obsługę prawną i zarząd majątkiem nie określa dokładnie zakresu, ma charakter ramowy, w ogóle nieskonkretyzowany. Brak jest sprecyzowania innej czynności prawnej, usługi albo czynności faktycznej, do których dokonania zobowiązał się przyjmujący zlecenie,

co uniemożliwia ocenę, czy przedmiot sprawy wchodzi w zakres zlecenia,

a w konsekwencji, czy pełnomocnik legitymujący się taką umową jest związany funkcjonalnie z przedmiotem rozpoznawanej sprawy sądowej. Treść umowy zmierza w istocie do obejście przepisu art. 87 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie dopuścił do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika P. C..

W zakresie merytorycznym powództwo podlegało oddaleniu.

Bezspornym jest, że w dniu 19 grudnia 2016 roku pozwany T. M. zawarł z powodem umowę kredytu gotówkowego w kwocie 199.999,15 zł.

Zgodnie z art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 128) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jednocześnie ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 993) określa zasady i wymagania, które muszą zostać zachowane przy zawieraniu umowy, w tym określa tzw. obowiązek informacyjny.

W pierwszej kolejności Sąd poczynił ustalenia związane z zawarciem umowy przez strony postępowania. Bank potwierdził, że osoby działające jako pośrednicy kredytowi działali w oparciu o udzielone umocowanie. Podstawę ich działania stanowiła umowa pośrednictwa kredytowego. Mimo braku pełnej dokumentacji związanej z umową pośrednictwa (bank odmówił jej złożenia powołując się na tajemnicę handlową), zostało przyznane, że to bank, nie kredytobiorca – był stroną tej umowy.

Pojęcie pośrednika kredytowego powołana ustawa definiuje w art. 5 pkt 3 jako osobę posiadającą status przedsiębiorcy, która – sama nie będąc kredytodawcą –

w ramach swojej działalności gospodarczej świadczy odpłatne usługi związane

z oferowaniem umów kredytu, ich przygotowaniem lub zawarciem. Pośrednik kredytowy może działać zarówno na rzecz kredytodawcy, jak i konsumenta (Komentarz do ustawy pod red. dr hab. K. O., rok 2018, wyd.1 oraz T. Czech, Kredyt, s. 96).

Przyjmując zatem, iż pośrednik działał w imieniu i na rzecz banku, jak wskazał w pismach procesowych powód, to zarzuty kierowane do dokonanych przez niego czynności, sposób ich wykonania, obciążają bank.

Analiza przedmiotowej umowy prowadzi do wniosku, iż powód otrzymał kredyt w wysokości 199.999,15 zł. Z tego bank zastrzegł, że:

kwota 46.799,80 zł (23,4 % kwoty kredytu) stanowi prowizja banku,

kwota 39.718,35 zł (18,86 % kwoty kredytu) stanowi prowizja pośrednika, z którym bank miał zawartą umowę.

Nadto, działający w imieniu banku dodatkowo pobrał kwotę 47.999,80 zł (stanowiącą 24 % kwoty kredytu) tytułem dalszej prowizji dla pośrednika.

Łącznie, bank z udzielonego kredytu pobrał więc 66,26 %, które pozwany musiał spłacić na warunkach objętych umową. Natomiast realna kwota przyznanego kredytu wniosła 33,74 % całej kredytowanej sumy.

Już sama proporcja opłat i prowizji do udzielonego kredytu wskazuje przynajmniej na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego.

Co więcej, pkt II B ppkt 2.3 wprost zastrzega prowizję dla pośrednika kredytowego. Tymczasem, nie ulega wątpliwości, że to bank jest stroną i beneficjentem umowy o pośrednictwo kredytowe. Brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych czy faktycznych, aby koszt tej umowy – wynagrodzenie pośrednika – obciążały kredytodawcę.

Wreszcie, wskazać należy na naruszenie obowiązku informacyjnego przez kredytodawcę.

Zgodnie z art. 13 ust.1 pkt 10 powołanej ustawy, kredytodawca lub pośrednik kredytowy przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki jest zobowiązany podać konsumentowi, na trwałym nośniku, w czasie umożliwiającym zapoznanie się z tymi informacjami, m. in. informację o wszelkich kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności

o odsetkach, prowizjach, marżach, opłatach oraz kosztach usług dodatkowych. Regulację tę powiela art. Art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy określający zakres umowy

o kredyt konsumencki, która zgodnie z tym przepisem powinna określać wprost powyższe warunki. Ustawa zatem określa obowiązek informacyjny zarówno przy zawieraniu umowy, jak i nakazuje wprowadzenie tych informacji do treści umowy. W niniejszej sprawie bank nie wywiązał się z ciążącego na nim ustawowego obowiązku. Umowa w żadnym punkcie nie zawiera informacji o rzeczywistej wysokości pobranej od pozwanego kwoty prowizji; brak jest informacji o kwocie 47.999,80 zł (pomijając zasadność obciążenie kwotą wynagrodzenia pośrednika kredytodawcę, który nie był stroną ani beneficjentem umowy pośrednictwa kredytowego).

Taka regulacja opłat i prowizji rażąco narusza interesy konsumenta,

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bowiem stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść oraz jest działaniem wbrew dobremu obyczajom bowiem godzi w równowagę kontraktową stosunku prawnego.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż kwestia wysokość prowizji i opłat nie wchodzi w zakres postanowień określających główne świadczenia stron umowy rachunku bankowego; podobnie jak klauzule waloryzacyjne, czy odsetki, nie „określają” świadczenia głównego, przez co podlegają kontroli abuzywności na zasadach ogólnych, jak każde inne postanowienie umowne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06.01.2005 r., sygn. akt III CZP 76/04, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29.06.2007 r., sygn. akt III CZP 62/07, wyrok Sądu Antymonopolowego w Warszawie z dnia 30.09.2002 r., sygn. akt XVII Amc 47/01).

Podobne stanowisko zajmuje również Trybunał Sprawiedliwości, który w wyroku

z dnia 26 lutego 2015 r. stwierdził, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „głównego przedmiotu umowy”, w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „określenia głównego przedmiotu umowy”.

Pobrane opłaty i prowizje nie są więc podstawowym (głównym) świadczeniem stosunku z umowy kredytowej, podlegają zatem badaniu z punktu widzenia abuzywności.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że prowizja dla pośrednika kredytowego w części objęta umową, w części objęta łączącym strony stosunkiem przez faktyczne dokonanie wypłaty, stanowi klauzulę niedozwoloną albowiem kształtuje prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Wskazuje na to suma wysokości wszystkich obciążeń związanych z kredytem, która wyniosła ponad 66 % jego wartości. Kwota realnie przyznanego kredytu wyniosła 33,74 %. Co więcej, kredytodawca obciążył konsumenta kosztami zawartej przez siebie umowy pośrednictwa kredytowego bez jakichkolwiek podstaw; T. M. nie był stroną tej umowy, nie czerpał z niej jakiegokolwiek korzyści. Tymczasem poniósł z tego tytułu wydatek w łącznej wysokości 87.718,15 zł, podczas gdy uzyskana przez niego kwota kredytu wyniosła realnie 65.481,15 zł. Ponadto, umowa zawarta przez strony nie ujawniała całkowitego kosztu kredytu, zatajona została wysokość całkowitej prowizji pośrednika (w umowie brak jest wskazania kwoty 47.999,80 zł).

W tej sytuacji doszło do przerzucenia na kredytobiorcę całego ciężaru umowy łączącej bank z pośrednikiem kredytowym, a co więcej – umowa nie ujawnia całkowitej wysokości tego obciążenia. Natomiast realne koszty umowy przekroczyły znacznie kwotę uzyskanych środków. O abuzywności przesądza fakt kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, czego skutkiem jest rażące naruszenie jego interesów. Nawet znajomość, zrozumienie i zgoda konsumenta na takie postanowienia umowne nie wyłącza abuzywności (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16.02.2017, sygn. akt I ACa 1585/16). W wyroku tym Sąd Apelacyjny wyraźnie podkreślił: „Nie można zapominać, że w stosunkach prawnych z konsumentami wszelkie obciążenia muszą być jasno i precyzyjnie podane, a przede wszystkim określone i wyliczone według przejrzystych kryteriów”.

Skutkiem uznania tej części umowy za klauzulę abuzywną, jest niezwiązanie stron treścią klauzuli abuzywnej, co oznacza, że bank nie miał prawa naliczyć i pobrać opłat omówionych opłat, a rozliczenie dokonane przy ich uwzględnieniu jest nieprawidłowe. Top powoduje natomiast, że wysokość roszczenia dochodzonego pozwem nie została wykazana. Przeliczenie należności banku przy pominięciu nienależnie pobranych opłat oraz uwzględnieniu warunków spłaty przewidzianych w umowie wymaga wiedzy specjalistycznej.

W niniejszej sprawie wątpliwości budzi również skuteczność dokonanego wypowiedzenia umowy.

W wyroku z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa 1388/16, Sąd Apelacyjny w Warszawie podkreślił: „Oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy nie może być złożone pod warunkiem. Wypowiedzenie kontraktu jest czynnością prawnokształtującą, więc ma wpływ na stosunki majątkowe drugiej strony umowy. Ochrona interesów konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 221 KC, wymaga, by zakres skuteczności takiego oświadczenia był od razu oznaczony. Klient banku musi mieć pewność swojej sytuacji prawnej.”

W niniejszej sprawie wypowiedzenie określiło zaległość, a bank zażądał jej spłaty w terminie 30 dni pod rygorem wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie zastrzeżono, że wpłata kwoty 9.138,74 zł w terminie 30 dni spowoduje, że wypowiedzenie nie wywoła skutków prawnych, a bank potraktuje je jako niebyłe i niezłożone. Tak sformułowane wypowiedzenie nie spełnia warunków prawidłowego wypowiedzenia. Prawidłowe wypowiedzenie wymaga dokonania dwóch czynności – po pierwsze wezwania, a dopiero po stwierdzeniu braku realizacji

wezwania, nieskuteczności postępowania upominawczego, złożenia konkretnego i bezwarunkowego oświadczenia o wypowiedzeniu.

W wyroku z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 16/15, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał: „Połączenie w jednym piśmie wezwania do uregulowania należności i jednocześnie przyjęcie, że stanowi ono wypowiedzenie na wypadek niezadośćuczynienia powyższemu obowiązkowi, czyni iluzorycznym postępowanie upominawcze, a wypowiedzenie umowy niejednoznacznym. Z samej istoty upomnienia wynika, że stanowi ono rodzaj skarcenia, napomnienia, przypomnienia, lecz nie ukarania. Sekwencja oświadczeń powinna być taka, że bank w pierwszej kolejności winien wezwać kredytobiorcę do zapłaty, a przypadku upływu wyznaczonego mu terminu złożyć oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Wypowiedzenie umowy jako jednostronne oświadczenie woli o charakterze prawno- kształtującym nie może zostać uczynione z zastrzeżeniem warunku. Dopuszczenie takiej możliwości pozostawałoby w sprzeczności z istotą tego rodzaju czynności, której celem jest definitywne uregulowanie łączącego strony stosunku prawnego”.

Omawiane wypowiedzenie umowy złożone przez bank należy więc uznać za bezskuteczne.

Należy również podkreślić, że jego dokonanie – w warunkach niniejszej sprawy – było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wypowiedzenia umowy bowiem dokonano w sytuacji, gdy kredytobiorca nawet nie miał wiedzy o kompletności wypłaconego kredytu. Opisane okoliczności faktyczne wskazują, że miał prawo pozostawać w przeświadczeniu, że otrzymał jedynie część świadczenia. Po dokonaniu przelewu kwoty kolejnej prowizji oczekiwał drugiej (niezwłocznej) wypłaty. Gdy jej nie otrzymał podjął próby kontakty

z przedstawicielem banku – telefoniczne i osobiste. Kontakt jednak okazał się niemożliwy. Konsument nie mógł pozyskać jakichkolwiek wyjaśnień, nie udzielono mu kompletnych informacji, nie wyjaśniono wątpliwości. Także w toku niniejszego postępowania, pomimo wyraźnego wezwania Sądu, określającego wprost zobowiązane do wyjaśnienia podstaw pobrania obu prowizji na rzecz pośrednika kredytowego (zarówno kwoty 39.718,35 zł, jak i kwoty 47.999,80 zł), bank nie udzielił żadnych wyjaśnień. Konsument nie miał żadnej wiedzy o swojej sytuacji prawnej wynikającej ze stosunku łączącego go z bankiem, a bank – jako profesjonalista dopuścił się szeregu nadużyć, a następnie uniemożliwił kontakt

i wyjaśnienie, czy i jak zrealizował swoją część zobowiązania. Kredytobiorca podjął działania w celu wyjaśnienia sposobu realizacji umowy, ale odmówiono mu jakiegokolwiek kontaktu (działania pośrednika obciążały bank). W połączeniu

z faktem, że umowa kredytowa nie zawierała dopełnienia obowiązku informacyjnego (nie zawierała informacji o pełnych kosztach) oraz naruszeniem zasad współżycia społecznego poprzez obciążenie klienta kosztami własnych umów, wypowiedzenie umowy przy dokonaniu wyliczenia zadłużenia wraz z uwzględnieniem nieprawidłowo obciążających kredytobiorcę opłat, należy uznać za przedwczesne i jako takie –sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W tej sytuacji wypowiedzenia stanowi formę szykany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa 143/17). Należy przy tym podkreślić pozycję banku jako podmiotu silniejszego, profesjonalisty, co dodatkowo obciąża działania jego przedstawiciela.

Z tych względów, Sąd uznał, że powództwo jako przedwczesne i nieudowodnione co do wysokości (przedstawione wyliczenia obejmowały nieprawidłowo pobrane od pozwanego opłaty) podlegało oddaleniu.

Stosownie do art. 505 § 1 k.p.c. na skutek wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, a Sąd orzeka ponownie o zgłoszonym żądaniu. Mając na uwadze wynik postępowania, powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną złożyły się koszty zastępstwa procesowego określone na podstawie § 2 ust. 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Sygn. akt II C 360/18

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda.